

**PIEŚNI NA DROGĘ KRZYŻOWĄ  
ULICAMI PARAFII  
ŚWIĘTEGO WOJCIECHA**

**Spis treści.**

|  |           |
|--|-----------|
| <b>Ach, mój Jezu, jak Ty klęczysz.....</b>       | <b>2</b>  |
| <b>Ach, mój Jezu ukochany.....</b>               | <b>2</b>  |
| <b>Bądź mi litościw.....</b>                     | <b>3</b>  |
| <b>Gdy ja sobie tak rozważam.....</b>            | <b>3</b>  |
| <b>Gdy widzę Ciebie.....</b>                     | <b>4</b>  |
| <b>Jużem dość pracował.....</b>                  | <b>5</b>  |
| <b>Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony .....</b> | <b>6</b>  |
| <b>Krzyżu mój, krzyżu.....</b>                   | <b>6</b>  |
| <b>Krzyżu święty, nade wszystko.....</b>         | <b>6</b>  |
| <b>Któryś za nas cierpiał rany.....</b>          | <b>7</b>  |
| <b>Ludu, mój ludu.....</b>                       | <b>7</b>  |
| <b>Matko, która nas znasz.....</b>               | <b>8</b>  |
| <b>Matko najświętsza, do Serca Twego .....</b>   | <b>10</b> |
| <b>Miałem–ci ja w sercu Jezusa miłego.....</b>   | <b>10</b> |
| <b>Niechaj Serce Jezusowe .....</b>              | <b>11</b> |
| <b>O głowo uwieńczona.....</b>                   | <b>12</b> |
| <b>Ogrodzie oliwny.....</b>                      | <b>12</b> |
| <b>O, Jezu mój.....</b>                          | <b>13</b> |
| <b>O, krwi najdroższa.....</b>                   | <b>13</b> |
| <b>Panie, Ty widzisz.....</b>                    | <b>13</b> |
| <b>Przystąpcie bliżej, grzesznicy.....</b>       | <b>14</b> |
| <b>Tam na wzgórzu, wśród skał.....</b>           | <b>14</b> |
| <b>Ten Krzyż zbawienia pewnie znasz .....</b>    | <b>15</b> |
| <b>Wisi na krzyżu.....</b>                       | <b>16</b> |
| <b>Witaj, Matko uwielbiona.....</b>              | <b>17</b> |
| <b>W krzyżu cierpienie.....</b>                  | <b>19</b> |

**1. Ach, mój Jezu, jak Ty klęczysz**

W Ogrójcu zakrwawiony.

Tam Cię anioł w smutku cieszy,

Skąd był świat pocieszony.

Przyjdź, mój Jezu, Przyjdź, mój Jezu.

Przyjdź, mój Jezu, pociesz mnie,

Bo cię kocham serdecznie.

**2. Ach, mój Jezu, jakieś srodze**

Do słupa przywiązany.

Za tak ciężkie grzechy nasze

Okrutnie biczowany.

Przyjdź, mój Jezu, .....

**3. Ach, mój Jezu, co za boleść!**

Cierpisz w ostrej koronie.

Twarz najświętsza zakrwawiona,

Głowa wszystka w krwi tonie.

Przyjdź, mój Jezu,.....

**4. Ach, mój Jezu, gdy wychodzisz**

Na górę kalwaryjską,

Trzykroć pod ciężarem krzyża

Upadasz bardzo ciężko.

Przyjdź, mój Jezu.....

**5. A gdy, mój najmilszy Jezu,**

Na krzyżu już umierasz,

Dajesz ducha w Ojca ręce,

Grzesznym niebo otwierasz.

Przyjdź, mój Jezu.....

**1. Ach, mój Jezu ukochany, toć masz twarde łożo.**

Zdejmę ja Cię z tego krzyża, w sercu mym położę.

**2. Bo zbolały, zbiczowany, okrutnie zraniony.**

Proszę, żebyś w sercu moim był uspokojony.

**3. Dusza moja jak najlepiej, będzie się starała,  
żeby Ciebie, Stwórcy swego już nie obrażała.**

1. **Bądź mi litościw** Boże nieskończony,  
Według wielkiego Miłosierdzia Twego,  
Według litości Twej niepoliczonych,  
Chciej zmazać mnóstwo przewinienia mego.
2. Obmyj mnie z złości, obmyj tej godziny.  
Oczyść mnie z brudu, w którym mnie grzech trzyma,  
Bo ja poznaję wielkość mojej winy,  
I grzech mój zawsze przed mymi oczyma.
3. Odpuść przed Tobą grzech mój popełniony,  
Boś przyrzekł, że ta kary ujdzie głowa,  
Którąś przyniesie grzesznik uniżony,  
By nie mówiono, że nie trzymasz słowa.
4. Odwróć twarz swoją od przestępstwa mego  
I wszystkie moje odpuść nieprawości.  
Stwórz serce czyste, warte Boga swego,  
A ducha prawdy wlej w moje wnętrze.
5. Nie oddalaj mnie od ojcowskiej twarzy.  
Nie chciej mi bronić Twojego natchnienia.  
Wróć radość, którą niewinność nas darzy,  
I racz mnie w duchu utwierdzić rządzenia.
6. Chciej mi otworzyć usta moje Panie,  
Bym śpiewał chwałę Twojego imienia.  
Jeśli chcesz ofiar, wszak na nie mnie stanie,  
Lecz nie tak miłe są całopalenia.

1. **Gdy ja sobie to rozważam**, mój Jezu.  
Jakoś Ty był zawieszony na krzyżu.  
Ach, dla mnie są te rany.  
Ach, mój Jezu kochany,  
Coś cierpiał.
2. Gdy się dalej przypatruję tej męce,  
Widzę przenajświętsze nogi i ręce,  
Jak przybita na krzyżu,  
Gwoździ dla mnie. Mój Jezu,  
Grzesznego.

**3.** Pójdźcie bliżej, przypatrzcie się, me oczy,  
Jako Jezus z boku swego krew toczy.  
A to dla mnie, grzesznego,  
Płynie ze serca Jego,  
Krew z wodą.

**1.** **Gdy widzę Ciebie,** Krwią oblanego,  
Rozpięte ręce i nogi,  
W boleściach serca pytam: Dlaczego  
cierpisz, o, Jezu mój drogi?

**2.** Ach, nie mów, Panie, wiem, kto przyczyną  
Męki Twej, Twego cierpienia.  
Ach, wiem, za kogo krew i łzy płyną,  
I tęskne serca westchnienia.

**3.** Wiem, kto tym cierpieniem skłuł Twoje skronie.  
Wiem, kto Cię krwawo biczował,  
I tymi gwoźdźmi przybił Twe dłonie,  
I krzyż dla Ciebie zgotował.

**1.** **Jezu, gdy patrzę na to Serce Twoje,**  
Przeszyte włócznią, cierniem okolone.  
Gdy pomnę na Twe cierpienia i znoje,  
Na męki krzyża z miłości zniesione.  
Kochać Cię pragnę, póki życia stanie,  
I wznoszę korne do Ciebie błaganie:  
O słodkie Serce, proszę najgoręcej,  
Spraw, niech Cię co dzień kocham coraz więcej.

**2.** Jakże tu Ciebie nie kochać wzajemnie?  
Miłość za miłość nie oddawać szczerze?  
Serca się mego domagasz ode mnie.  
Serce Ci moje oddaję w ofierze.  
Niczym się innym odpłacić nie zdołam,  
A przeto tylko z głębi duszy wołam:  
O słodkie Serce ....

1. **Jużem dość pracował** dla ciebie, człowiecze,  
Trzydzieści lat i trzy na tym nędznym świecie.  
Pójdę, pójdę do Jerozolimy.  
Co o Mnie pisano, to wszystko wykonam.
2. Już się dokończyło me pielgrzymowanie,  
Już teraz zamykam moje nauczanie,  
Już chcę sprawy zbawienia dokonać.  
Idźcie, uczniu moi, wieczerzę gotować.
3. Jeszcze Ja raz z wami do stołu zasiądę,  
Chleb w Ciało, wino w Krew swą własną przemienię.  
Na pamiątkę mego umęczenia,  
Zakład wam zostawię mego rozłączenia.
4. Gdzie się obrócić mam, już mnie Judasz wydał,  
Mój własny Apostoł katów na Mnie zwołał,  
Znajdą Mnie w Ogrójcu klęczącego,  
I dla cię, człowiecze, Krwią się pocącego.
5. Już żadnej pociechy więcej mieć nie będę,  
We wszystkich ciężkościach zanurzony wszędy,  
Me wzdychanie i płacz nie pomoże,  
Smutna dusza Moja aż do śmierci będzie.
6. Zła rota oprawców już mnie pochwyciła,  
Gdzie ją Judaszowa chciwość przywabiła,  
Już w powrozy Mnie okrutne wiążą,  
Po ziemi mnie włóczą, o nią uderzają.
7. Juźci mnie przywiedli do sądu Annasza,  
Odtąd Mnie powiodą, aż do Kajfasza,  
Tam mnie sądzą, a niesprawiedliwie,  
Tam Mnie uderzają w policzek zelżywie.
8. Fałszywi świadkowie przed Piłatem świadczą,  
Iżem zwodzicielem, wszyscy na Mnie skarżą,  
Ach niestety, już Krew wszędzie ciecze,  
Z wielu tysięcy ran, dla ciebie, człowiecze.
9. W koronę cierniową już Mnie przystroili,  
Którą mi gwałtownie na głowę wcisnęli,  
Na Piłata tak wszyscy wołają:  
"Weźmij, ukrzyżuj Go", strasznie powtarzają.

**1. Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony,**

Na wieczne czasy bądźże pozdrowiony.

Gdzie Bóg, Król świata całego,

Dokonał życia swojego.

**2. Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony,**

Na wieczne czasy bądźże pozdrowiony.

Ta sama Krew cię skropiła,

Która nas z grzechów obmyła.

**3. Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony,**

Na wieczne czasy bądźże pozdrowiony.

Z ciebie moc płynie i męstwo,

W tobie jest nasze zyciństwo.

**1. Krzyżu mój, krzyżu, com dla ciebie zrobił?**

Czym ciebie uczciłem albowiem czym ozdobił?

Ty mnie ratowałaś całe moje życie,

A ja szykowałem gwoździe w ciebie wbite.

**2. Krzyżu mój, krzyżu, czym ci wynagrodzę,**

Żem stał obojętny przy krzyżowej drodze?

Zamiast dźwigać ciężar, który inni niosą,

Zaparłem się ciebie, jak Piotr ongiś nocą.

**3. Krzyżu mój, krzyżu, wiem że mi przebaczysz.**

Tyś znakiem nadziei, nie znakiem rozpacz.

Na twoich ramionach los świata spoczywa,

I też los człowieka, który ciebie wzywa.

**1. Krzyżu święty, nade wszystko**

Drzewo przenajszlachetniejsze.

W żadnym lesie takie nie jest

Jeno, na którym sam Bóg jest.

Słodkie drzewo, słodkie gwoździe,

Rozkoszny owoc nosiło.

**2. Skłoń gałązki, drzewo święte.**

Ulżyj członkom zbyt rozpiętym.

Odmień teraz ona srogość,

Którąś miało z urodzenia.

Spuść lekkuchno i cichuchno  
Ciało Króla Niebieskiego.

3. Tyś samo było dostojne  
Nosić światowe zbawienie.  
Przez cię przewóz jest naprawion  
Światu, który był zagubion.  
Który święta Krew polała,  
Co z Baranka wypływała.
4. W jasełkach leżąc, gdy płakał,  
Już tam był wszystko oglądał,  
Iż tak haniebnie umrzeć miał,  
Gdy wszystek świat odkupić chciał.  
W on czas między zwierzętami,  
A teraz między łotrami.
5. Niesłychanać to jest dobroć,  
Za kogo na krzyżu umrzeć,  
Któż to może dzisiaj działać,  
Za kogo swoją duszę dać?  
Sam to Pan Jezus wykonał,  
Bo nas wiernie umiłował.

**1. Któryś za nas cierpiał rany,**  
Jezu Chryste, zmiłuj się na nami.

**2. I Tyś, któraś współcierpiała,**  
Matko Bolesna, przyczyn się nad nami.

**1. Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił?**  
W czymem zasmucił albo w czym zawinił?  
Jam Cię wyzwolił z mocy faraona,  
A tyś przyrzadził krzyż na me ramiona.

**2. Ludu, mój ludu, .....**  
Jam Cię wprowadził w kraj miodem płynący  
Tyś Mi zgotował śmierci znak hańbiący.

**3. Ludu, mój ludu, .....**  
Jam ciebie szczepił, winnico wybrana,  
A tyś Mnie octem poił, swego Pana.

4. Ludu, mój ludu, .....

Jam dla cię spuszczał na Egipt karanie,  
A tyś Mnie wydał na ubiczowanie.

5. Ludu, mój ludu, .....

Jam faraona dał w odmęt bałwanów,  
A tyś Mnie wydał książętom kapłanów.

6. Ludu, mój ludu, .....

Morzem otworzył, byś szedł suchą nogą,  
A tyś Mi włócznie bok otworzył srogą.

7. Ludu, mój ludu, .....

Jam Ci był wodzem w kolumnie obłoku,  
Tyś Mnie wiódł słuchać Piłata wyroku.

8. Ludu, mój ludu, .....

Jam ciebie karmił manny rozkoszami,  
Tyś mi odpłacił policzkowaniami.

9. Ludu, mój ludu, .....

Jam ci ze skały dobył wodę zdrową,  
A tyś mnie poił goryczą żółciową.

10. Ludu, mój ludu, .....

Jam dał, że zbici Chanaam królowie,  
A ty zaś trzcina białeś mnie po głowie.

11. Ludu, mój ludu, .....

Jam ci dał berło Judzie powierzone,  
A tyś Mi wtłoczył cierniową koronę.

12. Ludu, mój ludu, .....

Jam cię wywyższył między narodami.  
Tyś Mnie na krzyżu podwyższył z łotrami.

**Matko, która nas znasz, z dziećmi twymi bądź.**

Na drogach na nadzieję świeć,  
z Synem Twym z nami idź.

1. Z wszystkich niewiast wybrana, Przyjdź i drogę wskaż.

Córko ludu Bożego, Do Syna Twego nas prowadź.

Służebnico pokorna, Pokój światu daj.

Matko, która nas znasz....



2. Królowo ognisk rodzinnych, Przyjdź.....  
Dziewico, wzorze prostoty, Do Syna Twego .....  
Oblubienico Cieśli, Pokój .....  
Matko, która nas znasz....
3. Królowo narodu naszego, Przyjdź.....  
Uciśnionych nadziejo, Do Syna Twego.....  
Światło łaknących prawdy, Pokój .....  
Matko, która nas znasz....
4. Pociecho ludu biednego, Przyjdź.....  
Pani wszelkiej radości, Do Syna Twego.....  
Matko tkliwego serca, Pokój .....  
Matko, która nas znasz....
5. Matko przez Syna nam dana, Przyjdź.....  
Matko, która nas słuchasz, Do Syna Twego.....  
Ty nas zawsze rozumiesz, Pokój.....  
Matko, która nas znasz....
6. Dziewico, Matko Chrystusa, Przyjdź.....  
Dziewico, Matko Kościoła, Do Syna Twego.....  
Dziewico, Matko ludzi, Pokój.....  
Matko, która nas znasz.....
7. Dziewico z nami idąca, Przyjdź.....  
Historii świata promieniu, Do Syna Twego.....  
Pośredniczko najlepsza, Pokój.....  
Matko, która nas znasz....
8. Matko ludzi bezdomnych, Przyjdź.....  
Matko prześladowanych, Do Syna Twego.....  
Matko ludzi wzgardzonych, Pokój.....  
Matko, która nas znasz....
9. Matko ludzi cierpiących, Przyjdź.....  
Matko z sercem przeczystym, Do Syna Twego.....  
U stóp krzyża stojąca, Pokój.....  
Matko, która nas znasz....
10. Matko płacząca na nami, Przyjdź.....  
Matko przed karą chroniąca, Do Syna Twego.....  
Matko nas przyjmująca, Pokój.....  
Matko, która nas znasz.....

**1. Matko najświętsza, do Serca Twego,**  
Mieczem boleści wskroś przeszyciego,  
Wołamy wszyscy z jękiem, ze łzami:  
Ucieczko grzesznych, módl się za nami.

2. Gdzie my, o Matko, ach, gdzie pójdziemy,  
I gdzie ratunku szukać będziemy?  
Twojego ludu nie gardź prośbami,  
Ucieczko grzesznych, módl się za nami.

3. Imię Twe, Matko, litością słynie,  
Tyś nam pociechą w każdej godzinie,  
Gdyśmy ściśnieni bólu cierniami,  
Ucieczko grzesznych, módl się za nami.

**1. Miałem–ci ja w sercu Jezusa milego,**  
Który mi kołatał, który mi kołatał,  
U drzwi serca mego.

2. Woląłem ja służyć światu obłudnemu,  
Nizeli otworzyć, nizeli otworzyć,  
Jezusowi memu.

3. Biada mnie na świecie, człekowi nędznemu,  
Żem nie służył z młodu, żem nie służył z młodu,  
Panu Bogu memu.

4. Szczęśliwy ten człowiek, szczęśliwego rodu,  
Który od lat młodych, który od lat młodych,  
służy Panu Bogu.

5. Ma go też Pan Jezus zawsze w swej opiece,  
I Panna Maryja, i Panna Maryja,  
gdy się k'Niej uciecze.

6. Idźcie precz ode mnie złe, nieszczęsne chęci,  
Niechaj już zły duch mnie, niechaj już zły duch mnie,  
do sienie nie nęci.

7. Proszę Cię, mój Jezu, przez drogą śmierć Twoją,  
Racze mi opuścić, racze mi opuścić,  
wszelką winę moją.

8. O Najświętsza Panno, ucieczko jedyna,  
Przyczyn się za nami, przyczyn się za nami,  
do Twojego Syna.
9. Do Zbawcy naszego, Jezusa miłego,  
Ażeby nie karał, ażeby nie karał,  
człowieka grzesznego,
10. Ale by łaskawie, przyjął nas do Siebie,  
Byśmy z Nim na wieki, byśmy z Nim na wieki,  
królowali w niebie.

1. **Niechaj Serce Jezusowe będzie pochwalone,**  
Co było dla nas w Ogrójcu smutkiem napełnione.  
Niechaj będzie w tym momencie,  
W Przenajświętszym Sakramencie,  
Pochwalone Jezusowe Serce Przenajświętsze.
2. Bo to Serce Jezusowe w ogrójcu konało,  
Od boleści, mąk okrutnych, które cierpieć miało.  
Niechaj będzie w tym momencie....
3. Słodkie Serce Jezusowe, coś wtenczas cierpiało,  
Gdy Cię swawolne żołnierstwo w Ogrójcu wiązało.  
Niechaj będzie w tym momencie....
4. Chwalmyż wszyscy chrześcijanie Serce Jezusowe,  
Które dla nas znieważone w domu Kajfaszowym.  
Niechaj będzie w tym momencie....
5. Witaj Serce Jezusowe, wdzięczny instrumencie,  
Tyś jest wszechmocną mądrością Trójcy Przenajświętszej,  
Niechaj będzie w tym momencie....
6. Witaj Serce Jezusowe, Serce ulubione,  
Bądźże od nas w tym momencie dzisiaj pozdrowione.  
Niechaj będzie w tym momencie....
7. Witaj Serce Jezusowe, Tyś miłości pełne,  
Bądźże dla nas utrapionych zawsze miłosierne.  
Niechaj będzie w tym momencie....

8. Witaj Serce Jezusowe, słodkością płynące,  
Przecudna świątynio, godna Trójcy Przenajświętszej.  
Niechaj będzie w tym momencie....
9. Słodkie Serce Jezusowe, bądź dziś pozdrowione,  
Coś było dla nas na krzyżu włócznie przebodzone.  
Niechaj będzie w tym momencie....

1. **O, głowo, uwieńczona** cierpieniem, pełna ran.  
Ach, jakżeś krwią zbroczona, jak strasznie cierpi Pan.  
O, głowo mego Boga, pokłony składam Ci.  
Tyś sercu memu drogą. Bądź pozdrowiona mi!
2. Nim Cię, o, święta głowo, na krzyżu zwiesił Bóg,  
Nim rzekł ostatnie słowo, że zwyciężony wróg,  
Katuszy poniósł wiele, okrutny znosił ból.  
Na duszy i na ciele wszechświata cierpiał Król.
3. Sam swe wyciągnął ręce, na drzewie rozpiąć dał,  
Tak, jakby w srogiej męce grzesznika objąć chciał.  
Na tych, co z Niego szydzą, spojrzenie słodkie śle.  
Przebacza, bo nie wiedzą, że sami czynią źle.

1. **Ogrodzie Oliwny**, widok w tobie dziwny.  
Widzę Pana mego na twarzy upadłego.  
Tęskność, smutek, strach Go ściska,  
krwawy pot z Niego wyciska.  
Ach, Jezu mdlejący, prawieś konający!
2. Kielich gorzkiej męki z Ojca Twego ręki  
Ochotnie przyjmujesz, za nas ofiarujesz.  
Anioł Ci się z nieba zjawia,  
O męce z Tobą rozmawia.  
Ach, Jezu strwożony, przed męką zmęczony.
3. Uczniowie posnęli, Ciebie zapomnieli.  
Judasz zbrojne rotty stawia przede wroty  
I wnet do Ogrójca wpada  
Z wodzem swym zbójców gromada.  
Ach, Jezu kochany, przez ucznia sprzedany.

## **O, Jezu mój, o, Zbawco mój,**

Tyś bardzo cierpieć musiał,  
Gdyś klęczał tam w Ogrójcu sam  
i krwawy pot wylewał.

O, Jezu nasz, o, Zbawco nasz,  
o ratuj nas przy śmierci.

Przyciągnij nas, gdy przyjdzie czas,  
do wiekuistej chwały.

### **1. O, krwi najdroższa, o, krwi odkupienia,**

Napoju życia z nieba dla nas dany.

O, źródło łaski, o, ceno zbawienia,  
Ty grzechowe leczysz rany.

### **2. Tyś w Jezusowym kielichu zamknięta,**

Abyś nas wszystkich życiem napawała.

Abyś dla świata, Krwi Boska prześwięta,  
Miłosierdzie wyblagała.

### **3. O, krwi najdroższa, przez Serce przeczyste,**

Gdzie Twoje źródło miałaś na tej ziemi,

Cześć Tobie niesiem, dzięki wiekuiste,  
Z aniołami, ze świętymi.

### **1. Panie, Ty widzisz, krzyża się nie lękam.**

Panie, Ty widzisz, krzyża się nie wstydzę.

Krzyż Twój całuję, pod krzyżem uklękam,  
Bo na tym krzyżu Boga mego widzę.

### **2. Do krzyżam zwrócił wszystkie me życzenia.**

Do krzyżam przybił błędnych myśli roje,

Bo z krzyża płyną promienie zbawienia.

Bo z krzyża płyną zmartwychwstania źródła.

### **3. Pod krzyżem świata, starty i złamany,**

Pragnę już odtąd krzyż Twój w duszy nosić,

Niewoli świata pokruszyć kajdany,

Bym mógł na krzyżu krzyża chwałę głosić.

**1. Przystąpcie bliżej, grzesznicy,**

A na Mnie patrzajcie.

Jeśli Mnie jeszcze poznacie,

Dobrze uważajcie,

Jak jestem dla waszych złości

Skatowany aż do kości.

W sercu uważajcie,

Na rany patrzajcie.

**2. Tak wielcem was umiłował,**

Iżem zstąpił z nieba.

Pracowałem dla człowieka,

Co było potrzeba.

Wyście Mi za to oddali,

Ciało moje skatowali,

Na krzyż je przybili,

I krew wytoczyli.

**3. Jam was wszystkich ku zbawieniu**

Wiódł i cuda czynił,

Abym was wszystkich synami

Światłości uczynił.

Wyście Mnie słuchać nie chcieli,

Ciemnościście miłowali.

Mnąście pogardzili,

Z miasta wyrzucili.

**4. Patrzcie naprzód wy, Niebianie,**

Którzyście Mnie znali,

Jak Mnie ludzie na tym świecie

Srogo skatowali,

Od stopy aż do głowy,

Nie masz części ciała zdrowej.

Całym jest zraniony.

Krwią moją oblany.

**1. Tam na wzgórzu, wśród skał,**

stary Krzyż ongiś stał,

symbol hańby, cierpienia i mąk.

Lecz ja kocham ten Krzyż,  
gdzie mój Zbawca i Mistrz  
swym oprawcom oddał się do rąk.

O, jak cenię ja stary ten Krzyż!  
W Nim ratunek ludzkości jest dan.  
Lgnę do Niego, a w niebie ten Krzyż,  
na koronę zamieni mi Pan.

2. Ale stary ten Krzyż,  
tak wzgardzony przez świat,  
swą ofiara pociąga mnie wzwyż.  
Bo mój Zbawca i Pan  
zstąpił z nieba tu sam,  
aby nieść na Golgotę ten Krzyż.

O, jak cenię ja stary ten Krzyż!...

3. Krwią zboczony ten Krzyż,  
lecz pomimo to w nim  
dziwne piękno wśród plam krwawych łśni.  
Bo na Krzyżu tym Pan  
cierpiał męki i zmarł,  
aby wieczne zbawienie dać mi.

O, jak cenię ja stary ten Krzyż!...

1. **Ten Krzyż zbawienia pewnie znasz,**  
Popatrz grzeszniku - tu Go masz,  
O, ratuj duszę swoją.  
Krzyż, o człowiecze - święty wzór,  
Wskazuje ci do nieba tor.  
O, ratuj duszę swoją.

2. Ten Krzyż serdecznie wita cię,  
Gdy k'Niemu szczerze zbliżasz się,  
O, ratuj duszę swoją.  
I gdy z ufnością idziesz precz,  
Te słowa chciej w pamięci mieć:  
O, ratuj duszę swoją.

3. Ten Krzyż naucza cię, co Bóg,  
Dla ciebie tylko czynić mógł,  
Ratować duszę swoją.  
Dla ciebie niósł ten ciężki krzyż.  
Byś zbawion był - to dobrze wiesz.  
Ratować duszę swoją.
4. O Krzyżu święty, wołasz nas,  
Na każdą chwilę, w każdy czas,  
O, ratuj duszę swoją.  
Bo ty odwrócisz kary cios,  
Kto pilnie słucha na Twój głos,  
O, ratuj duszę swoją.
5. Przyjdź na to miejsce, chętnie tu,  
Pobożny ukłon oddaj mu,  
I ratuj duszę swoją.  
Tu jest ten krzyż, na którym Pan,  
Dla ciebie cierpiał tyle ran,  
O, ratuj duszę swoją.
6. Gdy dążysz już ku chatce swej,  
Ten głos głęboko w sercu miej,  
O, ratuj duszę swoją.  
Krzyż ci osłodzi życia znój,  
Więc nieś go jak Zbawiciel twój,  
I ratuj duszę swoją.
1. **Wisi na krzyżu Pan, Stwórca nieba,**  
Płakać za grzechy, człowiecze, potrzeba.  
Ach , ach, na krzyżu umiera,  
Jezus oczy swe zawiera.
2. **Najświętsze członki i wszystko ciało**  
Okrutnie zbite na krzyżu wisiało.  
Ach, ach, dla ciebie, człowiecze,  
Z boku krew Jezusa ciecze.
3. **Ostrą koroną skronie zranione,**  
Język zapiekły i usta spragnione.



Ach, ach, dla mojej swawoli  
Jezus umiera i boli.

4. Woła i kona, łzy z oczu leje.  
Pod krzyżem Matka bolesna truchleje.  
Ach, ach, sprośne złości moje  
Sprawiły te niepokoje.
5. Więc się poprawię, Ty łaski dodaj.  
Życia świętego sposób mi podaj.  
Ach, ach, tu kres złości moich,  
Przy nogach przybitych Twoich.
6. Tu z Magdaleną chcę pokutować,  
I za swe grzechy serdecznie żałować,  
Ach, ach, zmiłuj się nade mną,  
Uczyń miłosierdzie ze mną.
7. Rozbrat ci świecie dziś wypowiadam,  
Z grzechów się swoich szczerze wypowiadam.  
Ach, ach, serdecznie żałuję,  
Bo Cię, Boże mój, miłuję.

**1. Witaj, Matko uwielbiona,**  
żalem serdecznym zraniona,  
Gdy Symeon sprawiedliwy,  
Przepowiedział miecz straszliwy.  
O Maryja, o Maryja,  
Jak wielka Twa żałość była!

**2. Miecz ten wbił Ci się do serca**  
Gdy ów okrutny morderca,  
Zabić chciał Synaczka Twego,  
Lecz Bóg nie dopuścił tego.  
O Maryja, o Maryja, .....

**3. Do Egiptu uchodzenie,**  
Sprawiło Ci zasmucenie,  
Bo wśród pustyń, gór i lasów,  
Nie miałaś żadnych wywczasów.  
O Maryja, o Maryja, .....

4. Wielka znowu żałość była,  
Gdyś Syna Swego straciła,  
W Jerozolimskim kościele,  
Wylałaś tam łez tak wiele.  
O Maryja, o Maryja, .....
5. Jeszcze większą boleść miała,  
Gdyś ze Synem się żegnała,  
Kiedy szedł na mękę srogą,  
I miał przelać krew swą drogą.  
O Maryja, o Maryja, .....
6. Jakżeś w boleściach omdlała,  
Wtenczas, gdyś się dowiedziała,  
Że już Syn Twój jest pojmany,  
Od Judasza zaprzędany.  
O Maryja, o Maryja, .....
7. Jak złoczyńcę związanego,  
Już prowadzą do sędziego,  
Przed Annaszem go stawiają,  
I o zbrodnię obwiniają.  
O Maryja, o Maryja, .....
8. Ach, tu służalec zuchwały,  
Spoliczkował Pana chwały,  
Chcąc przez to niegodziwemu,  
Przysłużyć się panu swemu.  
O Maryja, o Maryja, .....
9. Od bezbożnego Annasza,  
Prowadzą Go do Kajfasza,  
Fałszywe świadki zwołali,  
Różne winy przedstawiali.  
O Maryja, o Maryja, .....
10. O, jak tu zelżyli Pana,  
Przez całą noc aż do rana,  
Już był na śmierć osądzony,  
W ciemną piwnicę wtracony.  
O Maryja, o Maryja, .....

1. **W krzyżu cierpienie**, w krzyżu zbawienie,  
W krzyżu miłości nauka.  
Kto Ciebie, Boże, raz pojąć może,  
Ten nic nie pragnie, ni szuka.
2. W krzyżu osłoda, w krzyżu ochłoda  
Dla duszy smutkiem zmroczonej.  
Kto krzyż odgadnie, ten nie upadnie  
W boleści sercu zadanej.
3. Kiedy cierpienie, kiedy zwątpienie  
Serce ci na wskroś przepali,  
Gdy grom się zbliża, pospiesz do krzyża.  
On ciebie wesprze, ocali.
4. Gdy cię skrzywdzono albo zraniono,  
Lub serce czyjeś zawiodło,  
O, nie rozpaczaj, módl się, przebaczaj.  
Krzyż niech ci stanie za godło.
5. Gdy wśród żywota biedna sierota,  
Stoi od ludzi wzgardzona,  
Krzyż będzie światłem, ojcem i bratem,  
Gdy go przytulisz do łona.